

# Kuba Kawalec, Wózek z gruzem

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

Wiecznie, wiecznie  
To niedorzeczne brać na wiarę, że coś mogłoby trwać wiecznie  
Weź rozejrzyj się koniecznie  
Wokół Ciebie jest powietrze  
Między nami jest powietrze  
Jeszcze ciepłe  
No weźże póki jest jeszcze  
No bierz póki jeszcze jesteś

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

A Ty co sobie myślisz?  
Że co?  
Że jesteś jakiś inny niż wszyscy?  
Weź kija z dupy wyjmij  
Każdy tutaj trzyma trupa w podłodze  
Każdy ma swój brudny kącik  
Swoją wózek z gruzem  
Bo niedaleko pada jabłko od jabłoni  
Jak kropla krwi od ściętej głowy

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

Jak nienormalny...  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie  
Jak nienormalny...  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie  
Jak nienormalny...  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie  
Kij z dupy wyjmij

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać  
Nieszczęście to taka rzecz, co niesiesz ją wiecznie

Jak nienormalny szukam w Tobie wad  
Jakby to były ślady, po których mógłbym uciekać